

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Katarzyna Przybylska
Sędziowie:	SA Anna Strugała SO del. Krzysztof Gajewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Magdalena Tobiasz-Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. R. (1)

przeciwko S. R.

o ustalenie nieważności umowy

na skutek apelacji powoda i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 11 stycznia 2017 r. sygn. akt I C 726/16

1. oddala apelację powoda,
2. zmienia pkt. 2 zaskarżonego wyroku w ten sposób, iż zasądza od powoda J. R. (1) na rzecz pozwanego S. R. kwotę 1.000 zł (tysiąc złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu, zaś w pozostałym zakresie nie obciąża powoda tymi kosztami,
3. w pozostałym zakresie oddala zażalenie pozwanego,
4. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,
5. znosi pomiędzy stronami koszty postępowania zażaleniowego,
6. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w T. na rzecz adw. D. L. kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), w której mieści się należny podatek od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej świadczonej na rzecz powoda z urzędu.

SO (del) Krzysztof Gajewski SSA Katarzyna Przybylska SSA Anna Strugała

Na oryginale właściwe podpisy.

## UZASADNIENIE

Powód, J. R. (1), wniósł o ustalenie nieważności umowy z dnia 23 lutego 1981 roku, przekazania na rzecz pozwanego, S. R., własności gospodarstwa rolnego po powierzchni 10 ha, położonego w miejscowości Ż., oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że jego zdaniem wskazana umowa jest nieważna, bowiem po przekazaniu gospodarstwa pozwanemu, S. R., swoim działaniem, tj. bezprawnym najściem i zaborem rzeczy, zaprzeczył zasadom współżycia społecznego i nie powinien w takim razie otrzymać od powoda przedmiotowego gospodarstwa. Powód, reprezentowany przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu, powołał się na przepis art. 58 § 1 i 2 kc i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 roku w sprawie II CSK 101/05.

Pozwany w odpowiedzi na pozew pozwany wyjaśnił, że przekazane mu przez rodziców gospodarstwo rolne, prowadził przez 7 lat, po których w 1989 roku przekazał 10 ha ziemi na rzecz Skarbu Państwa w zamian za rentę inwalidzką, i także Skarb Państwa jest obecnie właścicielem działki, objętej dożywociem na rzecz powoda. Kwestia kradzieży i bezprawnego najścia rozstrzygnięto postanowieniem Prokuratury z dnia 12 maja 1993 roku. Pozwany wyjaśnił także, że jego rodzice rozwiedli się (...), i dokonali oni podziału swojego majątku. W związku z tym żądanie powoda jest absurdalne. Pozwany wskazał, że (...) Sąd Okręgowy w B. orzekał już w przedmiocie unieważnienia umowy (k. 35-36 akt).

W toku postępowania powód zarzucił, że jego podpis pod umową przekazania został sfalszowany i on sam nie składał żadnego podpisu pod umową (k. 54 akt).

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2017r. Sąd Okręgowy w B.:

1. oddalił powództwo,
2. odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu,
3. przyznał ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu w T. na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...) w T. kwotę 8.856 zł. tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu,
4. obciążył Skarb Państwa kosztami sądowymi.

Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu 23 lutego 1982 roku powód oraz jego ówczesna żona, J. R. (2), umową zawartą przed Naczelnikiem Gminy w K., przekazali pozwanemu, jako następcy, własność i posiadanie gospodarstwa rolnego, o powierzchni 10,58 ha, położonego w Ż., z jednoczesnym ustanowieniem dla przekazujących dożywotniego prawa użytkowania wyznaczonych pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych, oraz w zamian za rentę inwalidzką, która została przyznana od daty umowy.

Powód złożył własnoręczny podpis pod powyższą umową.

W dniu 26 czerwca 1989 roku na wniosek pozwanego, Skarb Państwa przejął na własność przekazaną wcześniej pozwanemu nieruchomość, o obszarze 10,32 ha, w zamian za rentę inwalidzką. Zarówno pozwanemu, jak i jego rodzicom, wydzielono mniejsze działki gruntu do użytkowania.

Powód zawiadomił w 1993 roku o kradzieży z włamaniem, którego miał dokonać pozwany, lecz odmówiono wszczęcia dochodzenia w tej sprawie z uwagi na brak przesłanek, wskazujących na popełnienie przestępstwa. Już wcześniej powód w sposób nieuzasadniony zgłaszał zawiadomienia w tym samym przedmiocie, jak również zarzucał żonie i synowi znęcanie się nad jego osobą.

W sprawie (...) Sąd Okręgowy w B. orzekał w przedmiocie rozwiązania umowy i postępowanie w sprawie prawomocnie umorzył. Od 2011 roku nie żyje była żona powoda, J. R. (2).

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów, przedłożonych przez strony. Zarzuty powoda odnośnie wiarygodności dokumentów, w tym także przedłożonej przez siebie umowy z dnia 23 lutego 1982 roku, były nieuzasadnione. Z jednoznacznej opinii biegłego (...) wynika bowiem, że pod tą umową powód złożył własnoręczny podpis, zatem odmienne twierdzenia powoda w tym zakresie należało uznać za całkowicie bezzasadne. Sama opinia jest jasna, jednoznaczna i strony nie podniosły żadnych zarzutów co do jej treści. Niezależnie od oceny samej zasadności pozostałych zarzutów w niniejszej sprawie, powód w żaden sposób nie udowodnił pozostałych twierdzeń, dotyczących postawy pozwanego wobec powoda, już po dacie umowy, co wynika także częściowo z dokumentów, złożonych także przez powoda, pochodzących z prokuratury. Mając na uwadze ocenę charakteru prawnego żądania powoda, w związku z tym jego koniecznych przesłanek, a także okoliczność tego rodzaju, że powód w treści swoich pism sam zaprzeczał okolicznościom, które wynikały z przedłożonych przez niego samego dokumentów, Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe, a tym samym nie znalazł uzasadnionych przesłanek do przesłuchania świadków powoda, a także do przesłuchania samego pozwanego.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo było nieuzasadnione i to w zasadzie od samego początku, bez konieczności nawet badania dalszych twierdzeń powoda. Wyjaśnić jedynie trzeba, że żądanie pozwu było skierowane do umowy z 1982 roku, nie zaś z 1981 roku - oryginał dokumentu posiada bowiem poprawioną datę słowną na pierwszej swojej stronie (k. 73 akt). Podnieść należy, że powództwo o ustalenie nieważności umowy, a także było żądanie powoda, jest w istocie formą powództwa o ustalenie z art. 189 kpc. W niniejszej sprawie brak jest mowy o występowaniu po stronie powoda jakiegokolwiek uzasadnionego interesu prawnego w sytuacji, gdy pozew dotyczył umowy z dnia 23 lutego 1982 roku, która poczynszy już od dnia 26 czerwca 1989 roku nie jest wykonywana przez pozwanego, na wniosek którego doszło do przejścia prawie całej przekazanej wcześniej mu przez rodziców nieruchomości, na rzecz nowego właściciela, Skarbu Państwa, w zamian za rentę, i na podstawie której zarówno pozwany, ale też i powód otrzymali część ziemi do użytkowania, która zresztą, jak także wskazał pozwany, od 2001 roku jest już własnością Skarbu Państwa. W tej sytuacji brak jest niepewności co do stanu prawnego nieruchomości, w związku z nie tylko podniesionymi, bezzasadnymi zarzutami, ale także wobec dokonanej zmiany właściciela z pozwanego, na Skarb Państwa, a także mając na względzie fakt, że nie żyje matka pozwanego, a była żoną powoda, która także była stroną zaskarżonej czynności. Brak zatem w stosunku do sytuacji powoda podstawowej przesłanki z art. 189 kpc, i już na tej podstawie, w ocenie Sądu, powództwo winno zostać oddalone, niezależnie od treści pozostałych twierdzeń i zarzutów powoda. Odnosząc się jednakże także do nich, w zakresie ważności samej umowy przekazania z 1982 roku, a także rzekomo negatywnego zachowania pozwanego już po dacie przekazania, wskazać jedynie należy, że były one całkowicie bezzasadne, pozbawione jakiegokolwiek podstawy faktycznej, a to w związku z treścią opinii biegłej (...), oraz z uwagi na samą treść dokumentów, które przedkładał także sam powód. Wystarczy wskazać, że powód kwestionował, aby otrzymał świadczenie w związku ze sporną umową, co stoi w sprzeczności z treścią decyzji ZUS (k. 122 akt), którą zresztą sam powód przedłożył do akt sprawy. Stąd też brak wykazania wystąpienia przesłanek z art. 58 § 1 i 2 kc. Sąd I instancji zauważa nadto, że twierdzenia powoda już w toku procesu, w zasadzie były bez związku ze wskazaną w pozwie podstawą prawną. Wskazane przepisy art. 58 kc dotyczą sprzeczności czynności prawnej z ustawą albo mającą na celu obejście ustawy, bądź też jej sprzeczności z zasadami współzycia. Obejmuje ona zatem takie sytuacje, gdy czynność prawna już w chwili rodzenia się stosunku prawnego dotknięta jest tymi wadliwościami, i w związku z tym jest od początku nieważna. Powód natomiast żadnych takich okoliczności i podstaw nie przedstawił, za wyjątkiem zarzutu braku swojego podpisu. O tym, że powód swoje twierdzenia i zarzuty w tej sprawie podniósł wyłącznie na jej potrzeby, wskazuje choćby to, że w samym pozwie brak twierdzeń odnośnie braku własnoręcznego podpisu pod umową - taka okoliczność została wskazana dopiero później przez samego powoda.

Na marginesie, poza wskazaną przez stronę powodową podstawą prawną żądania, zauważyć należy, że umowa z dnia 23 lutego 1982 roku została zawarta w trybie ustawy z dnia 27 października 1977 roku o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140). W odniesieniu także do tej podstawy powtórzyć należy, że powód nie wskazał i nie wykazał żadnych przesłanek z art. 58 kc, które mogłyby ewentualnie podważyć ważność umowy o przekazanie, w szczególności nie było intencją powoda także zakwestionowanie obecnie ówczesnych kwalifikacji pozwanego, jako następcy rolnika, skoro takich zarzutów w dotychczasowych twierdzeniach powoda brak. Podtrzymać jednak należy przede wszystkim tezę o braku obecnie obiektywnego interesu prawnego

po stronie powoda w kwestionowaniu odległej w czasie umowy, co do której później nastąpiły dalsze przekształcenia właścicielskie, także z udziałem samego powoda, który w 1989 roku otrzymał działkę do użytkowania po przejściu nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa na wniosek pozwanego.

Reasumując zatem, poza kwestią braku interesu prawnego, powód nie wykazał żadnego negatywnego zachowania wobec własnej osoby już po dacie umowy - przeczy temu sama treść dowodów z dokumentów, sam zaś wyraził zgodę na przekazanie nieruchomości, składając własnoręczny podpis pod nim. Powód już wcześniej podnosił żądania wobec tej umowy, skoro w 1996 roku postępowanie w sprawie o rozwiązanie umowy zostało umorzone, a zatem już wówczas nie doprowadził skutecznie do uwzględnienia jego twierdzeń. Z tych względów powództwo należało oddalić, na podstawie art. 189 kpc a contrario (punkt 1 wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w części tj. w pkt. I i zarzucając:

1. naruszenie art. 189 kpc poprzez błędne uznanie, iż po stronie powoda nie występuje interes prawny w ustaleniu okoliczności świadczących nieważności umowy przekazania gospodarstwa rolnego w miejscowości Ż. dnia 23 lutego 1981r.
2. dowolną ocenę dowodów {naruszenie art. 233 kpc} polegającą na nieobiektywnej i niewszechstronnej ich ocenie z uwagi na brak rozważenia faktu, iż powód wielokrotnie wskazywał, że nie zawierał umowy o przekazaniu gospodarstwa rolnego w miejscowości Ż. dnia 23 lutego (...); co ma wpływ na treść orzeczenia.

Zarzucając powyższe wniesiono o :

uchylenie w zaskarżonej części wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, zasądzenie na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. D. L. kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w sprawie wedle norm przepisanych za postępowanie odwoławcze, bowiem tychże kosztów powód nie uiścił ani w całości, ani w części.

W uzasadnieniu wskazano, iż z zebranego materiału dowodowego w sprawie wynika, że powód po dokonaniu przez osoby trzecie, bez udziału powoda, przekazania gospodarstwa rolnego został pobity i dokonano zaboru jego rzeczy oraz wyrzucono jego z domu. Zatem nie było, zdaniem powoda, żadnych przesłanek do przekazywania gospodarstwa rolnego, a czynienia darowizn na rzecz najbliższej rodziny.

Nietrafne są wywody Sądu I instancji, jakoby powód nie posiadał interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy z dnia 23 lutego 1981r. o przekazaniu gospodarstwa rolnego, skoro kwestionuje zarówno podstawy faktyczne przekazania, jak i formalnie: autentyczność podpisu pod umową. Nade wszystko powód kwestionując podstawę faktyczną czynności prawnej oraz autentyczność swojego podpisu pod umową ma prawo ochrony swoich praw poprzez wniesienie powództwa o ustalenie, tak aby swoje wątpliwości ostatecznie rozwiązać lub potwierdzić.

Ważnym elementem - zupełnie pominiętym przez Sąd I instancji - jest czas, w którym miała się dokonać czynność prawna przekazania gospodarstwa tj. rok 1981, okres tzw. „głębokiej komuny” w Polsce Ludowej, gdzie ówczesnie powszechnym było administracyjne pozbawianie własności prywatnej właścicieli np. nieruchomości. Powód również na tę okoliczność złożył wyjaśnienia. Z tych też względów należy uznać, iż powód posiada interes prawny w ustaleniu nieważności umowy przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 23 lutego 1981r., co uzasadnia pierwszy zarzut apelacji.

Wskazać należy, że treści samej umowy - kwestionowanej od początku przez powoda - są sprzeczności w datach jej zawarcia, które nie zostały wyjaśnione tj. data zawarcia 23 lutego 1981r. a data jej podpisania 23 lutego 1982r.

Nadto Sąd I instancji - mimo wskazania przez powoda konkretnych przyczyn faktycznych uzasadniających brak możliwości dokonania darowizny oraz fakt sfalszowania podpisu pod umową - nie uznał za wiarygodne powyższych okoliczności, iż powód nie dokonał dnia 23 lutego 1981r. czynności przekazania gospodarstwa rolnego i nie podpisał umowy przenoszącej własność.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego (k. 240).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W opinii Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy, będąc obowiązany jako instancja merytoryczna, poczynić własne ustalenia, co od stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., Nr 10, poz. 193) przyjął, iż brak jest podstaw do dokonywania zmian w tym zakresie i tym samym przyjął za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji, co do stanu faktycznego sprawy. Podkreślenia przy tym wymaga, iż w przeważającym zakresie stan ten nie budził wątpliwości, kwestią sporną było natomiast, czy umowa z dnia 23 lutego 1982r. została podpisana przez powoda.

W kontekście powyższego za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. polegający na dowolnej ocenie dowodów przeprowadzonych – zdaniem skarżącego - w sposób nieobiektywny i niewszechstronny. Przewidziane w tym przepisie kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów mogą być przedmiotem kontroli odwoławczej, jednakże powołanie się w środku zaskarżenia na naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok SN z dnia 25.07. 2000 r., III CKN 842/98, orzeczenie SN z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99 nie publ.). Sędziowskiej ocenie dowodów nie można bowiem przeciwstawiać własnej oceny, ale konieczne jest przedstawienie umiejscowionych w realiach danej sprawy, przyczyn dla których w przekonaniu skarżącego ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd II instancji dokonując kontroli w zakresie oceny dowodów sądu I instancji, nie ustala prawdziwości faktów, ale sprawdza jedynie czy nie zostały przekroczone granice swobodnej oceny. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd I instancji wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). (Orz. SA VI ACa 82/16 z 07.04.2017r.). We wniesionej apelacji skarżący nie wykazał, aby Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego jedynie, bowiem takie uzasadnione zarzuty mogą być przeciwstawione uprawnieniom sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Zawarte w apelacji twierdzenia powoda, ograniczają się w zasadzie do przedstawienia własnego stanowiska w sprawie, wyrażającego się w przekonaniu, iż to nie on podpisał umowę z dnia 23 lutego 1982r. Pogląd ten pozostaje w sprzeczności nie tylko z twierdzeniem pozwanego, ale także wnioskami wynikającymi z sporządzonej w sprawie opinii biegłej sądowej (...) A. J., która potwierdziła, iż podpis złożony pod wspomnianą umową został nakreślony przez powoda (k. 99-111). Podkreślenia wymaga, iż Sąd jest powołany do kontrolowania logicznego biegu przesłanek opinii i do sprawdzenia jej wyników w oparciu o materiał dowodowy sprawy. Skoro jednak biegły wydaje opinię o takich dziedzinach życia, które wymagają wiadomości szczególnych, Sąd nie może postąpić z opinią biegłego w ten sposób, aby zastąpić pewne wnioski z tej opinii swoimi ustaleniami, opartymi nie na konkretnych faktach, lecz na rozumowaniu, które w oderwaniu od wiadomości fachowych może z łatwością przekształcić się w dowolność. Dlatego też opinie biegłych, analizowane i oceniane mogą być jedynie w zakresie ich fachowości, rzetelności i poprawności wnioskowania, a nie z pozycji wartościowania ich poglądów. Przy ocenie opinii biegłego Sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, niż wyrażone w opinii, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego. Odmienne ustalenia w tej mierze mogą być dokonane tylko na podstawie opinii innych biegłych, jeżeli ich opinia jest bardziej przekonująca (por. wyrok SN z 13.10.1987r. II VRN 228/87, PiZS 1988/7/62). W n/n sprawie powód w żaden sposób wspomnianej opinii nie podważył, ograniczając się jedynie do twierdzenia, iż umowy z dnia 23 lutego 1982r. nie podpisał.

Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Podstawowe zastosowanie tego przepisu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów, zaś

konsekwencją braku jego realizacji jest nieuwzględnienie dochodzonego roszczenia. Ciężar dowodu wiąże się z koniecznością twierdzenia i obowiązkiem udowodnienia tych wszystkich okoliczności, które winny być w świetle art. 227 kpc przedmiotem dowodu. A zatem uwzględnienie żądania nastąpić może dopiero wtedy, gdy strona w ramach postępowania dowodowego wykaże podstawy faktyczne powództwa, czemu w n/n sprawie powód nie sprostał. Zarówno bowiem treść przedmiotowej w sprawie umowy, z której wynika, iż przed jej podpisaniem Naczelnik Gminy potwierdził tożsamość stawających osób, w tym także powoda, na podstawie dowodów osobistych, jak również wspomniana opinia, pozostają w sprzeczności z twierdzeniami skarżącego. Dlatego też za chybiony Sąd Apelacyjny uznał zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. i podzielił ustalenia Sądu Okręgowego, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Podniesiony przez powoda zarzut dotyczący naruszenia art. 189 k.p.c., poprzez błędne uznania, iż po stronie powoda nie występuje interes prawny również nie mógł podważyć prawidłowości zaskarżonego orzeczenia. Interes prawny w rozumieniu tego przepisu występuje wówczas, gdy istnieje niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W n/n sprawie Sąd I instancji przyjął, iż od dnia 26 czerwca 1989r. umowa z dnia 23 lutego 1982r. nie jest wykonywana przez pozwanego, na wniosek którego doszło do przejścia prawie całej przekazanej mu nieruchomości, na rzecz nowego właściciela Skarbu Państwa, co powodowało zdaniem Sądu I instancji, iż brak jest niepewności, co do jej stanu prawnego. Odnosząc się do powyższej kwestii wskazania wymaga, iż z treści decyzji z dnia 26 czerwca 1989r. (k. 37-38), postanowienia z dnia 17 kwietnia 2001r. (k. 40) oraz oświadczenia (k. 209v) wynika, iż pozwany, co do działki o powierzchni 2.568 m2 pozostał właścicielem spornej nieruchomości i w tym zakresie przyjąć należy, iż powód posiada interes prawny w ustaleniu nieważności umowy z dnia 23 lutego 1982r. Okoliczność powyższa nie wpływa jednak w żaden sposób na bezzasadność zgłoszonego w sprawie żądania. Powód nie wykazał bowiem, aby wspomniana umowa z jakiegokolwiek przyczyny dotknięta była nieważnością (art. 6 k.c.), o czym była mowa powyżej. Na marginesie wskazania wymaga, iż skarżący nie udowodnił również pozostałych podniesionych w sprawie okoliczności, świadczących o nagannym zachowaniu pozwanego w stosunku do niego. Twierdzeniom powyższym S. R. zaprzeczył, pozostają one również w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym np. w postaci postanowienie z dnia 12 maja 1993r. o odmowie wszczęcia dochodzenia (k. 124). Ponadto okoliczności powyższe nie mają znaczenie w sprawie, albowiem postępowanie pozwanego, na które powołuje się skarżący, nie wpływałoby na ważność zawartej umowy. W sprawie nie ma również znaczenie, iż umowa zawierana była w okresie tzw. „głębokiej komuny”, albowiem nie wykazano, aby fakt ten miał jakiegokolwiek znaczenie z punktu widzenia jej zawarcia, przy czym powoływanie się na powyższy argument pozostaje w sprzeczności z twierdzeniem powoda, iż nie podpisał spornej umowy. Za bezzasadne uznać należy również zarzuty dotyczące daty zawarcia przedmiotowej umowy, została ona bowiem w treści umowy poprawiona i omówiona przed jej podpisaniem, ponadto właściwa data (23 lutego 1982r.) jest także w niej zamieszczona (k. 73).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc oddalił apelację uznając, iż nie zasługuje ona na uwzględnienie.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 kpc w związku z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w wersji obowiązującej w dacie wniesienia apelacji i obciążył nimi powoda, jako stronę przegrywającą postępowanie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego odmiennie, aniżeli w przypadku postępowania przed Sądem I instancji, w postępowaniu apelacyjnym brak było podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. który umożliwia odstąpienie od obciążania strony kosztami postępowania. Strona powodowa nie wykazała, aby na tym etapie postępowania w sprawie zachodziły "szczególnie uzasadnione okoliczności" w rozumieniu wspomnianego przepisu. Tymczasem zasada ustanowiona w tym przepisie jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie

kosztów procesu (tak: Jakubecki A. (red.), Bodio J., Demendecki T., Marcewicz O., Telenga P., Wójcik M.P., Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego., Lex 2014, komentarz do art. 102 k.p.c.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 czerwca 2014 r. I ACa 44/14). Przepis ten ma charakter wyjątkowy i za jego zastosowaniem powinny przemawiać nie tylko okoliczności związane z obiektywnie złą sytuacją finansowo-majątkową strony sporu. Sama trudna sytuacja finansowa nie może być jedyną przesłanką do odstąpienia od obciążania strony kosztami procesu, zaś kryteria stanowiące podstawę rozstrzygnięcia w zakresie zwolnienia strony z kosztów postępowania, nie mogą automatycznie decydować o zastosowaniu wspomnianego przepisu. Takie działanie stałoby w sprzeczności z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, u podstaw której leży założenie, iż co do zasady strona przegrywająca ponosi koszty postępowania strony przeciwnej, także w sytuacji, gdy boryka się ona z problemami finansowymi.

O ile zatem w przypadku postępowania przed Sądem Okręgowym szczególnych okoliczności można było doszukiwać się w subiektywnym przekonaniu powoda o zasadności roszczenia, a o tyle biorąc pod uwagę jednoznaczne efekty przeprowadzonego postępowania dowodowego, w szczególności wynikające ze sporządzonej w sprawie opinii, brak było podstaw, aby takich okoliczności dopatrywać się w postępowaniu apelacyjnym. Wniesiona apelacja stanowiła polemikę z ustaleniami Sądu I instancji i oparta była jedynie na ogólnych twierdzeniach i rozważaniach skarżącego. Odstąpienie od ponoszenia przez powoda kosztów postępowania apelacyjnego prowadziłoby tym samym do niezasadnego obciążania pozwanego kosztami zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej, przy czym koszty te zmuszony byłby ponieść z wyłącznej winy powoda, który pomimo efektów przeprowadzonego postępowania dowodowego, w dalszym ciągu podtrzymywał bezzasadne roszczenie. Wskazania wymaga przy tym, iż sytuacja majątkowa pozwanego jest równie ciężka (k. 209-201), jak i powoda, co powoduje, że koszty związane z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie stanowią niewątpliwie dla niego poważne obciążenie finansowe.